

Sygn. akt IV P 285/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSR Beata Bury</i>
Ławnicy:	
Protokolant:	<i>Magdalena Zając</i>

po rozpoznaniu w dniu **23 września 2015r. w Rzeszowie**

sprawy z powództwa **E. M.**

przeciwko **Bankowi (...) w W.**

o zapłatę

I. **oddala powództwo,**

II. **nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.**

Sygn. akt IV P 285/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 września 2015 r.

Pozwem z dnia 29 kwietnia 2015 roku skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) w W. powód E. M. wniósł o zasądzenie kwoty 1.500,00 zł miesięcznie płatnej z góry do 10-tego każdego następującego po sobie miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności tytułem renty za utratę zdrowia, począwszy od dnia wniesienia powództwa.

Powód podał, że był zatrudniony w Banku (...) Oddział w R. na stanowisku specjalista do spraw administracyjnych. Zarzucił, że dyrektor banku znęcał się nad jego osobą, że sfałszował dokumenty np. porozumienie stron. Podkreślił, że praca w Banku spowodowała u niego schorzenia, których nie jest w stanie pokryć z NFZ, a w jego ocenie koszty te powinny być pokryte przez Bank w całości.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Bank (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego wg norm przepisanych.

Strona pozwana wskazała, że z powodem rozwiązano umowę o pracę pismem z dnia 22 lutym 2002 roku, ze skutkiem na dzień 31 maja 2002 roku, a powód wystąpił w dniu 15 marca 2002 roku z powództwem przeciwko Bankowi (...)

S.A. (poprzednikowi prawnemu pozwanego) o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne. W sprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie, zapadł w dniu 28 października 2002 roku wyrok oddalający powództwo powoda i wyrok ten uprawomocnił się.

Pozwany wskazał, że pomimo prawomocnego wyroku, pismem z dnia 19 kwietnia 2013 roku, powód wystąpił o wskazanie mu stanowiska pracy celem świadczenia pracy. Chociaż pozwany wyjaśnił pisemnie profesjonalnemu pełnomocnikowi powoda, że stosunek pracy ustał, gdyż wypowiedzenie było uznane za skuteczne przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie, to i tak powód wystąpił w dniu 25 listopada 2013 roku z powództwem przeciwko pozwanemu o przywrócenie do pracy. Sąd Rejonowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 20 stycznia 2014 roku odrzucił pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 KPC.

Dalej pozwany wyjaśnił, że obecnie powód występuje z żądaniem spełnienia świadczenia pieniężnego w formie comiesięcznej renty. Podkreślił, że żądanie jest niezasadne, a przede wszystkim nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na przedawnienie roszczeń. Powołał się przy tym na art. 291 KP, który przewiduje trzyletni termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Podkreślił, że okoliczności, w oparciu o które powód formułuje zarzuty, miały miejsce w latach 2001 i 2002. Podniósł, że jeśli powód pracował w warunkach niezgodnych z przepisami prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a tym bardziej jeśli uległ wypadkowi w pracy, jak również, ale i przede wszystkim, jeśli jego dobra osobiste były naruszane, to powinien zgłosić to ówczesnemu pracodawcy, Państwowej Inspekcji Pracy lub też innym organom czy organizacjom powołanym do ochrony praw pracownika. Z dokumentów załączonych do pozwu oraz dokumentów będących w jego posiadaniu nie wynika, aby zgłaszane przez powoda fakty miały miejsce.

Strona pozwana naprowadziła, że termin przedawnienia roszczenia majątkowego za szkodę rozpoczyna się w chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w chwili uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody. Podkreślił, że wszystkie zdarzenia, tj. wypadek, złe traktowanie oraz nieodpowiednie warunki pracy miały miejsce w latach 2000-2002, jak przyznaje sam powód, a zatem znał on te okoliczności, które przecież bezpośrednio go dotyczyły i znał osobę, która wg niego dopuszczała się uchybień, działań i zaniechań sprzecznych z prawem. Wskazał, że roszczenie powoda uległo już dawno przedawnieniu, a licząc jego termin z korzyścią dla powoda, tj. od 28 października 2002 roku, to roszczenie przedawniło się z upływem 28 października 2005 roku, dlatego też powództwo powinno być oddalone.

Na rozprawie w dniu 23 września 2015 roku powód, uzasadniając swoje żądanie, podnosił głównie kwestie świadczące o nieprawidłowościach w związku z rozwiązaniem stosunku pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód E. M. był zatrudniony u poprzednika prawnego Banku (...) w W., tj. w Banku (...) Oddział w R. w okresie od 31 grudnia 1998 roku do 31 maja 2002 roku na stanowisku specjalista do spraw administracji.

Stosunek pracy został rozwiązany za wypowiedzeniem przez pracodawcę, a jako przyczynę wypowiedzenia wskazano zmniejszenie zatrudnienia w związku z wprowadzeniem zmian organizacyjnych w Oddziale w R., zatwierdzonych przez Zarząd Banku uchwałą nr (...) z dnia 15 listopada 2001 roku.

Powód wniósł odwołanie, domagając się uznania wypowiedzenia za bezskuteczne. Wyrokiem z dnia 28 października 2002 roku tut. Sąd oddalił powództwo powoda (IV P 233/02). Sprawa jest prawomocnie zakończona.

W Sądzie Okręgowym w Rzeszowie toczyło się postępowanie z powództwa powoda przeciwko R. M. i TU (...)S. A. w W. o roszczenie z umów ubezpieczenia z wyjątkiem wypadków komunikacyjnych (I C 572/12).

W piśmie z dnia 19 kwietnia 2013 roku, skierowanym do Zarządu Banku (...) w W., powód wskazał, że stosunek pracy dotyczący stanowiska specjalisty ds. administracji trwa do dnia dzisiejszego, w związku z czym, wniósł o wskazanie

stanowiska pracy i jego położenia celem wykonywania obowiązków wynikających z umowy o pracę oraz wskazanie daty stawiennictwa powoda do pracy.

W odpowiedzi, w piśmie z dnia 15 maja 2013 roku, pozwany Bank wskazał, że stosunek pracy łączący strony na podstawie umowy o pracę został rozwiązany za wypowiedzeniem w 2002 roku.

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2014 roku tut. Sąd odrzucił pozew E. M. skierowany przeciwko Bankowi (...) w W. o przywrócenie do pracy, przyjmując, iż sprawa o to samo roszczenie została już prawomocnie osądzona.

W dniu 1 grudnia 2014 roku powód skierował do pozwanego Banku pismo, w którym wskazał, że w okresie jego zatrudnienia dyrektor banku dopuszczał się wobec niego licznych nieprawidłowości i działań, których celem było poniżenie jego osoby np. poprzez wyznaczenie mu miejsca pracy w ubikacji. W tymże piśmie wskazał, że w 2001 roku uległ wypadkowi, ponieważ przewrócił się na butach poustawianych pod wejściem do jego "pokoju" i zerwał dwa ścięgna w lewej nodze, które to dolegliwości odczuwa do chwili obecnej i leczy się prywatnie. Podał, że pobyt w pomieszczeniu wskazanym mu jako miejsce pracy spowodował u niego grzybicę, na którą cierpi do dzisiaj. W piśmie tym wniósł o zapłatę renty w kwocie 5.000,00 zł z tytułu leczenia chorób spowodowanych zachowaniem względem jego osoby dyrektora oddziału oraz kwoty 90.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany ból i krzywdę poprzez działanie dyrektora oddziału.

Z zaświadczenia lekarskiego z dnia 5 września 2013 roku wynika, że powód jest leczony w poradni ogólnej z powodu chorób przewlekłych, wymaga stałego przyjmowania leków, występuje u niego stan po zerwaniu ścięgien podudzia lewego w 2002 roku w pracy, wymaga rehabilitacji i leczenia.

W zaświadczeniu wystawionym przez Poradnię (...) w dniu 1 października 2013 roku wskazano, że powód leczy się w poradni od 2006 roku z powodu łysienia plackowatego i zmian grzybiczych związanych z warunkami w pracy (stres, pomieszczenie bardzo małych rozmiarów, nieprzewiewne), wymaga dalszego leczenia

(dowód: dokumentacja dołączona do pozwu w postaci: pisma powoda do pozwanego z 1 grudnia 2014 r. k. - 7-8, protokoły sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie sygn. akt I C 572/12 wraz z pismami procesowymi i dokumentacją składaną w tej sprawie - k. 9-44, zaświadczenie z 30 lipca 2015 r. - k. 79, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie sygn. akt IV P 233/02 - k. 83, postanowienie tut. Sądu z dnia 20 stycznia 2014 r. sygn. akt IV P 667/13 - k. 89, pismo Kancelarii Adwokackiej z 19 kwietnia 2013 r. oraz odpowiedź pozwanego z 15 maja 2013 r. - k. 84-87)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody.

Sąd uznał za wiarygodne w/w dokumenty. Zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, a jednocześnie żadna ze stron postępowania nie zaprzeczała ich prawdziwości. Ich treść i autentyczność nie budzi wątpliwości, stanowiąc odzwierciedlenie stanu rzeczywistego.

Sąd pominął dowód z akt osobowych powoda, albowiem fakt jego zatrudnienia był bezsporny. Ponadto Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze świadków osób wskazanych w pozwie, albowiem przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powoda E. M. sprowadzało się do zasądzenia na jego rzecz wypłacanej co miesiąc renty. Zgodnie z art. 444 § 2 KC, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Swoje roszczenie powód wywodził z zachowania swojego ówczesnego pracodawcy, tj. obecnie pozwanego Banku (...) w W.. I tak, w jego ocenie były to nieprawidłowości w rozwiązywaniu stosunku pracy. Podkreślenia jednak

wymaga, że nieprawidłowości oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu powodowi stosunku pracy w 2002 roku były przedmiotem badania przez tut. Sąd. Postępowanie wszczęte z inicjatywy powoda zakończyło się prawomocnym oddaleniem powództwa. Tak więc obecnie powód nie może ponownie domagać się badania prawidłowości tej czynności pracodawcy.

Rzeczywiście, orzecznictwo dopuszcza możliwość dochodzenia uzupełniającego odszkodowania (roszczeń), których podstawę stanowią przepisy Kodeksu cywilnego. Nie mniej jednak muszą być spełnione określone przesłanki. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 sierpnia 2010 roku (II PK 28/10), stwierdził, że podstawą prawną uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia są przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 KC w związku z art. 300 KP). Odpowiedzialność taką uzasadnia (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Pracownik obowiązany jest wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności pracodawcy wynikające z art. 415 KC, w tym umyślność jego działania.

Wobec wyroku oddalającego powództwo o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, w przypadku powoda E. M. nie można mówić o jakimkolwiek naruszeniu przez pracodawcę przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę.

Kolejną okolicznością stanowiącą podstawę żądania powoda było wskazywane przez niego zdarzenie, do którego doszło w czasie zatrudnienia, a którego skutkiem było zerwanie ścięgien podudzia, odczuwalne do dnia dzisiejszego.

Należy jednak zauważyć, iż w przypadku, gdyby zdarzenie to było w istocie wypadkiem przy pracy, to powód powinien wyczerpać najpierw tryb postępowania przed organem rentowym. W takim bowiem przypadku renta ma charakter roszczenia uzupełniającego. Oznacza to, iż dopiero po rozpoznaniu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, może on dochodzić tego roszczenia od pracodawcy. Zauważyć należy, iż świadczenia z ustawy wypadkowej, tj. ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r. nr 167, poz. 1322) są limitowane co do wysokości, a odpowiedzialność cywilnoprawną pracodawcy uzasadnia ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego strat na osobie oraz istnienie cywilnoprawnej podstawy odpowiedzialności pracodawcy. Pracownik nie może przeto dochodzić świadczeń cywilnych na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego zanim nie zostaną rozpoznane jego roszczenia o te świadczenia na podstawie przepisów ustawy wypadkowej. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98).

Ponadto powód wywodził swoje roszczenie, opierając się na zarzucie znęcania się nad jego osobą, skierowanym przeciwko ówczesnemu dyrektorowi Banku oraz podnosił, iż nieodpowiednie warunki pracy przyczyniły się do wystąpienia u niego choroby.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, powołując się na brzmienie art. 442¹ § 1 KC, zgodnie z którym, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Istotne jest więc, co należy rozumieć pod pojęciem "dowiedzenie się o szkodzie". Przyjmuje się, iż określenie to oznacza moment, w którym poszkodowany z miarodajnych i kompetentnych źródeł dowiedział się o istnieniu choroby i zdał sobie sprawę z jej ujemnych następstw oraz uszczerbku na zdrowiu, jaki powoduje, uzyskał zatem świadomość doznanej szkody (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 22 listopada 1995 r., II CRN 89/95, z dnia 12 maja 1998 r., II CKN 739/97, z dnia 2 lutego 2000 r., II CKN 468/99, z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00). Takie też stanowisko prezentuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2003 r. (V CKN 207/01): dowiedzenie się o szkodzie to dopiero ten moment, w którym poszkodowany z kompetentnych źródeł dowiedział się o istnieniu choroby i zdał sobie sprawę z faktu powstania szkody w postaci stwierdzonej choroby. Dopóki poszkodowany nie wie, że jest chory, nie wie o szkodzie, nie ma możliwości żądania odszkodowania i przedawnienie nie rozpoczyna biegu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się także w kwestii przedawnienia, gdy poszkodowany dochodził renty wyrównawczej. Mianowicie w wyroku z dnia 16 sierpnia 2005 r. (I UK 19/05) stwierdził, iż bieg przedawnienia roszczenia z art. 442 § 1 KC (co do zasady, z wyjątkiem przypadków ewidentnych, gdy powstanie szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu jest od razu widoczne) rozpoczyna się w dniu, w którym poszkodowany z kompetentnych źródeł dowiedział się o szkodzie. Termin przedawnienia roszczenia o rentę wyrównawczą określony w art. 442 § 1 zdanie pierwsze KC liczy się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia i osobie ponoszącej odpowiedzialność z tego tytułu, nawet gdyby nie wystąpił jeszcze uszczerbek majątkowy. Z kolei, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 września 2012 r. (III APa 16/12) przyjął, iż datą rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej na osobie jest data uzyskania przez poszkodowanego wiedzy o następstwach zdarzenia szkodzącego na podstawie miarodajnego i autorytatywnego orzeczenia kompetentnej placówki medycznej. Za początek biegu przedawnienia roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, należy przyjąć moment przyznania poszkodowanemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, należy ustalić chwilę dowiedzenia się przez powoda o szkodzie. Sytuacje na które powołuje się powód miały miejsce w 2002 roku (wypadek, znęcanie się, złe warunki pracy). Z kolei, z zaświadczenia wystawionego w dniu 1 października 2014 r. w Poradni (...)wynika, że powód leczy się dermatologicznie od 2006 roku. Tak więc te okresy należy odpowiednio uznać za takie, w których powód uzyskał wiadomości o szkodzie, jak również o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Powód wniósł przedmiotowy pozew dopiero w dniu 29 kwietnia 2015 roku, a więc w chwili, gdy roszczenie było już przedawnione. Przedawnienie roszczenia polega na tym, że po upływie okresów wskazanych w przepisie (okresów przedawnienia) roszczenia takiego "nie można dochodzić" przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów ze stosunku pracy. Roszczenie nie wygasa z upływem okresu przedawnienia i może być skutecznie dochodzone, gdy strona, przeciwko której roszczenie przysługuje, nie uczyni użytku z przedawnienia (nie zgłosi w procesie zarzutu przedawnienia). Dobrowolne zaspokojenie przedawnionego roszczenia jest zatem ważne, ponieważ zobowiązanie, z którego wywodzi się to roszczenie, istnieje nadal jako tzw. zobowiązanie naturalne (zwane też "niezupelnym"). Pracodawca lub pracownik, który spełnił dobrowolnie świadczenie po upływie okresu przedawnienia, nie może, tak samo jak dłużnik w stosunku cywilnoprawnym, żądać zwrotu świadczenia jako spełnionego bez podstawy prawnej (nienależnego). Ponadto upływ terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy jest uwzględniany jedynie na zarzut dłużnika, który podlega ocenie sądu w kontekście konstrukcji nadużycia prawa unormowanej w art. 8 KP.

W ocenie Sądu zarzut przedawnienia roszczenia zasługuje na uwzględnienie. Nie pozostaje on bowiem w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa czy też z zasadami współżycia społecznego. Należy zauważyć, iż powód mógł wystąpić na drogę postępowania sądowego o przyznanie dochodzonego roszczenia już znacznie wcześniej, nie podnosił bynajmniej, aby po jego stronie zaistniały jakiegokolwiek przeszkody utrudniające czy uniemożliwiające jego działanie.

Z tych względów przedmiotowe powództwo należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II wyroku w oparciu o art. 102 KPC, odstępując od ogólnej zasady wynikającej z art. 98 KPC, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie z art. 102 KPC, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ustawodawca nie precyzuje, co rozumieć należy przez „szczególnie uzasadniony” wypadek, pozostawiając to ocenie Sądu, który powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, tak związane z jej przebiegiem, jak i treścią i charakterem żądania oraz sytuacją osobistą i majątkową stron. W orzecznictwie przyjmuje się, że „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 102 KPC może zająć w szczególności, gdy z uzasadnionych względów powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności swego roszczenia (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1982 r., II CZ 191/81). W niniejszej sprawie powód

działał w procesie w przeświadczeniu o słuszności swoich żądań, zaś ocena ich zasadności wymagała przeprowadzenia postępowania przed Sądem.